

Protokół Nr XXVI/2013
z XXVI sesji Rady Powiatu Krośnieńskiego
odbytej w dniu 31 stycznia 2013 roku
w Starostwie Powiatowym w Krośnie, ul. Bieszczadzka 1
rozpoczętej o godz. 10.00, a zakończonej o godz. 16.50

Sesję otworzył i obrady prowadził Przewodniczący Rady Powiatu Krośnieńskiego Andrzej Krężałek.

Sesję protokołowała Sylwia Kuźnar.

W sesji uczestniczyło 23 Radnych wg załączonej listy obecności.

Ponadto w obradach udział wzięli:

1. Jan Juszcak – Starosta Krośnieński.
2. Andrzej Guzik – Wicestarosta Krośnieński.
3. Jan Pelczar – Dyrektor - Etatowy Członek Zarządu Powiatu.
4. Zdzisława Żywiec – Sekretarz Powiatu.
5. Krystyna Kasza – Skarbnik Powiatu.
6. Krzysztof Korzec – Komendant Miejski PSP w Krośnie.
7. Adam Pietrkiewicz – Komendant Miejski Policji w Krośnie.
8. Jan Kilar – Prezes Zarządu Związku OSP RP w Krośnie.
9. Janusz Fudała – Prezes Zarządu PKS Krosno S.A.
10. Przedstawiciele związków zawodowych działających przy PKS Krosno S.A. tj.: NSZZ „Solidarność”, NSZZ Pracowników PKS, ZZ kierowców w Polsce, ZZ Kierowców Towarowych przy PKS oraz Eugeniusz Szczambura – Przewodniczący Związków Zawodowych działających przy PKS Krosno S.A.
11. Kierownicy oraz Naczelnicy wydziałów Starostwa Powiatowego w Krośnie.
12. Media.

Przewodniczący Rady Powiatu powitał zaproszonych gości, Radnych, a następnie na podstawie listy obecności - /**zał. Nr 1**/ - stwierdził prawomocność obrad.

Przewodniczący w imieniu Rady oraz Zarządu Powiatu złożył kondolencje Radnemu Stanisławowi Kenarowi z powodu śmierci matki.

– Następnie zapytał o uwagi do protokołu z XXV sesji Rady Powiatu Krośnieńskiego.

Radni jednomyślnie głosowali za przyjęciem protokołu z XXV sesji.

W dalszej części Przewodniczący Rady Powiatu przedstawił porządek XXVI sesji Rady Powiatu Krośnieńskiego oraz poprosił o wniesienie ewentualnych zmian.

Starosta wystąpił z wnioskiem o zmianę porządku sesji polegającą na:

- 1/ wycofaniu z pkt. 14 projektu uchwały ozn. lit. b) dot. powierzenia Gminie Iwonicz - Zdrój prowadzenia zadania publicznego polegającego na zimowym utrzymaniu chodników zlokalizowanych w ciągu dróg powiatowych na terenie gminy Iwonicz – Zdrój.
- 2/ wycofaniu z pkt. 14 projektu uchwały ozn. lit. j) dot. zmiany Uchwały budżetowej na 2013 rok, pozostałe punkty ulegną przesunięciu.
- 3/ wprowadzeniu do porządku obrad w pkt. 14, nowego projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały budżetowej na 2013 rok – punkt po zmianach został ozn. jako lit. i).

Następnie Radni jednomyślnie przyjęli porządek obrad z uwzględnieniem powyższych zmian.

Przystępując do realizacji punktu 5 porządku obrad - sprawozdanie Komendanta Miejskiego Policji w Krośnie z działalności w 2012 roku oraz informacja o stanie porządku i bezpieczeństwa w powiecie krośnieńskim – sprawozdanie przedstawił młodszy inspektor mgr Adam Pietrzakiewicz – Komendant Miejski Policji w Krośnie /zał. Nr 2 - prezentacja/.

Pan Wojciech Tomkiewicz podjął temat przestępstw narkotykowych. Dodał, iż w przedstawionym sprawozdaniu Komendanta nie usłyszał, aby jednym z priorytetów policji była walka z przestępczością narkotykową. Stwierdził, że być może dziedzina ta zawarta została w innej np. w działaniach kryminalistycznych. „Nie chcę pytać, czy policja zajmuje się tym problemem, bo na pewno tak jest”, „nie pytam również o działania operacyjne bo nie jest naszą rolą, aby o tym dyskutować”. Następnie zapytał, czy na terenie powiatu krośnieńskiego i Miasta Krosna policja dysponuje wystarczającymi środkami osobowymi, technicznymi w walce z tego typu przestępczością.

Komendant Miejski Policji w Krośnie wyjaśnił, iż walka z przestępczością narkotykową jest oczywiście priorytetem policji oraz dodał, że „skoro jest klient to jest również towar”. Ujawniono pięć przestępstw tego rodzaju. Na stronie internetowej Komendy Miejskiej Policji w Krośnie został zamieszczony komunikat dot. zabezpieczenia na terenie Gminy Korczyna 2,5 kg marihuany. Zapotrzebowanie na tego typu używki występuje w zw. z napływem studentów do Krosna, czy uczniami również innych szkół itd. W kierunku zwalczania przestępczości narkotykowej policja prowadzi działania operacyjne. Odnosząc się do sytuacji, która miała miejsce w ostatnim czasie w Sanoku dot. również tego rodzaju przestępstwa dodał, iż nie zna bliższych szczegółów, lecz prawdą jest, że osoby były związane m.in. z działalnością przemytniczą, handlem. W kwestii, czy policja posiada środki? Poinformował, iż policja działa w oparciu o rozpoznanie osobowe, techniczne, każde uzyskane informacje są cenne, jeśli Państwo posiadacie takie informacje, zaprasza w tej kwestii do komendy.

Pan Kazimierz Krężałek zapytał, czy Komendant uważa za celową inwestycję w Jedliczu? Radny stwierdził, że istniejące budowle z przeznaczeniem pod lokalizację posterunków są wystarczające. Stwierdził, iż „byłem wielkim przeciwnikiem likwidacji posterunków”. „Jeżeli Minister Rostowski uważa, że Wy w mandatach macie do budżetu wprowadzić tyle i tyle (...), ja taką ofiarą byłem (...) ale uważam, że jeżeli zakłada się, że trzeba ukarać tyle i tyle obywateli swojego kraju, to jest to Państwo policyjne (...)”. Następnie zapytał Komendanta Miejskiego Policji, czy „ma jakieś odgórne naciski, że trzeba zwrócić większą uwagę na przekroczenie prędkości niż złodzieja?”.

Komendant wyjaśnił, iż w kwestii nowego budynku Komisariatu Policji w Jedliczu dodał, iż obecne pomieszczenie zajmowane przez komisariat jest budynkiem samorządu Gminy Jedlicze, jest to budynek zabytkowy. W zw. z tym, iż wzrost zadań nałożonych na samorząd gminny wymusza pewne przedsięwzięcia, podjęto decyzję o „wyprowadzeniu posterunku na zewnątrz”, i zabezpieczeniu innego lokalu na potrzeby posterunku. Gmina Jedlicze nie dysponuje lokalem zamiennym, w konsekwencji, po uzgodnieniach z Wojewódzką Komendą Policji podjęto decyzję, iż na wspomniany cel zostanie przeznaczona działka oraz zostanie wybudowany budynek komisariatu. Komisariat ten obsługuje zarówno Gminę Jedlicze, jak i Wojaszówka. Budynek, w którym obecnie mieścił się posterunek jest zabytkowy, pewnych inwestycji niestety nie można było w nim zrealizować, przyjmowanie interesantów odbywa się grupowo, o pewnych sprawach intymnych stron nie można rozmawiać w obecności osób postronnych. Komendant zaznaczył, iż posterunki nie zostały poddane likwidacji, zniknęła tylko ich nazwa, natomiast budynki i ludzie - pozostali. W tych gminach, gdzie funkcjonowały komisariaty nic się nie zmieniło. W Gminie Korczyna oraz Miejsce Piastowe funkcjonują zespoły dzielnicowych Komendy Miejskiej Policji w Krośnie. „w tych samych budynkach przyjmują prawie ci sami policjanci”. Zmiana miała charakter osobowy tylko w Gminie Korczyna. Komenda Policji nie otrzymała żadnych sygnałów wskazujących na utrudnienia w kontakcie obywateli z policjantami. W miejscach gdzie dotychczas można było uzyskać pomoc lub poradę policjanta „zostały zamontowane domofony, wystarczy nacisnąć przycisk i dyżurny Komendy Miejskiej Policji w Krośnie odbierze telefon”. Takie domofon również zostanie zamontowany na budynku w Korczynie.

Jeśli chodzi o temat podjęty przez Radnego Kazimierza Krężałka co do mandatów – dodał, iż nie posiada wiedzy w kwestii „że mamy wyrobić normę”. Prywatnie odpowiadając na to pytanie stwierdził, że Minister Rostowski wziął przykład z samorządów lokalnych, gdzie Straże Miejskie i gminy ustawiają na swoich terenach fotoradary pozyskując z wystawionych mandatów środki do budżetu”. Nacisk położony został tylko na pieszych, gdyż 8 pijanych pieszych, nietrzeźwych w ostatnim czasie było sprawcami wypadków drogowych. Same pouczenia nie skutkują.

Pan Andrzej Dziugan poprosił o przedstawienie danych dot. przestępczości nieletnich w stosunku do poprzedniego roku.

Komendant zwrócił uwagę, iż osoby nieletnie nie zostały ujęte w prezentacji, lecz jest to problem istotny. Stwierdził, że w szkołach podstawowych, gimnazjach, liceach niekiedy mają miejsce pewne sytuacje, o których policja nie jest informowana. Wynika to stąd, iż szkoły przejawiają obawę, aby dana informacja źle nie wpłynęła na wizerunek szkoły. Ujawnionych zostało ok. 109 przestępstw w Krośnie, więcej odnotowano nieletnich sprawców czynów - różnego rodzaju wymuszeń. Komenda Policji podjęła pewne działania mające na celu współpracę ze szkołami m.in. „wychodzimy do szkół z elementami odblaskowymi, pogadankami, informacjami nt. przepisów o ruchu drogowym”. Praca Komendy Miejskiej Policji rozliczana jest na podstawie pracy policjanta w służbie patrolowej, obchodowej i tego policjanta na drodze. W dniu dzisiejszym policjanci odbyli spotkanie w szkole w Dukli. „Komenda Policji oczekuje otwartości ze strony dyrektorów szkół”.

Na zakończenie podkreślił, iż zarówno nauczyciel w trakcie wykonywania swoich czynności dydaktycznych, jak i dyrektor szkoły - są objęci ochroną prawną /jako funkcjonariusz publiczny/.

Pan Adolf Kasprzyk przytoczył zaistniały incydent w szkole w Korczynie, gdzie podczas szkolnej dyskoteki padło podejrzenie, iż kilku uczniów jest stanie nietrzeźwym, została wezwana policja oraz w konsekwencji „dostało się dyrektorowi” w obecności dzieci i rodziców. Wyjaśnił, iż policjant zaczął legitymować dyrektora w sposób zdaniem Radnego niedopuszczalny, a w efekcie dzieci nie zostały poddane badaniu. Temat ten był przedmiotem obrad sesji Rady Gminy Korczyna, w posiedzeniu uczestniczył Zastępca Komendanta Miejskiego Policji w Krośnie. Sytuację jaka miała miejsce nauczyciele oceniali jako skandaliczną. Dodał również, iż „(...) być może szkoła będzie się bała zgłaszać podobne sytuacje”.

Komendant wyjaśnił, iż otrzymał informację od swojego zastępcy w przedmiotowej sprawie oraz sytuacja została mu przedstawiona w taki sposób, iż kwestia ta została wyjaśniona. Nie posiada informacji, aby została złożona skarga na sposób przeprowadzenia interwencji.

- Przewodniczący Rady Powiatu poinformował, iż policja prowadzi różnego typu działania, co wiąże się z potrzebą zaopatrzenia w odpowiedni sprzęt oraz w związku z tym, iż Komenda Miejska Policji skierowała prośbę do Zarządu Powiatu o pomoc w zakupie sprzętu tj. latarek oraz laptopa, w zw. z powyższym Zarząd Powiatu na przedostatnim posiedzeniu pozytywnie rozpatrzył prośbę oraz zakupił przedmiotowy sprzęt.

Następnie nastąpiło przekazanie sprzętu przez Przewodniczącego Rady Powiatu oraz Starostę Krośnieńskiego, Komendantowi Miejskiemu Policji, który zabierając głos podziękował za udzieloną pomoc.

W kolejnym punkcie 6 porządku obrad – sprawozdanie Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Krośnie z działalności w 2012 roku oraz informację o stanie bezpieczeństwa przeciwpożarowego i zabezpieczenia przeciwpowodziowego w powiecie krośnieńskim – przedstawił Komendant Miejski PSP w Krośnie – starszy brygadier mgr inż. Krzysztof Korzec /zał. Nr 3/.

Poinformował, iż w IV kwartale 2012 roku na potrzeby Komendy PSP w Krośnie został zakupiony nowy samochód ratowniczo – gaśniczy na podwoziu - Scania P 400, zakupiony przez Komendę Wojewódzką PSP w Rzeszowie za kwotę 738 720 tys. zł w ramach partycypacji Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego oraz Prezydenta Miasta Krosna i Starosty Krośnieńskiego. Dofinansowanie organów samorządu terytorialnego na powyższy cel łącznie wyniosło 250 tys.

Zabierając głos Starosta Krośnieński poinformował, iż w dniu dzisiejszym w siedzibie Podkarpackiej Komendy PSP w Rzeszowie odbywa się odprawa z Komendantem Głównym PSP, w której udział miał również wziąć Komendant PSP, w związku z powyższym słowa podziękowania skierował w stronę Pana Krzysztofa Korca za zaszczylenie swoją obecnością sesji Rady Powiatu. Następnie życzył, aby w dalszym ciągu PSP była dofinansowywana i doposażona.

W punkcie 7 porządku obrad - sprawozdanie Prezesa Zarządu Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Krośnie z działalności w 2012 roku – przedstawił druh Jan Kilar – Prezes Zarządu.

Poinformował, iż Zarząd Oddziału Powiatowego Związku OSP RP w Krośnie obejmuje swoim zasięgiem 11 jednostek administracyjnych szczebla podstawowego.

Na terenie powiatu krośnieńskiego w 2012 roku zarejestrowanych w krajowym sądzie rejestrowym było 96 jednostek OSP.

Ilość jednostek w poszczególnych gminach uzależniona jest od ilości miejscowości i obszaru terytorialnego oraz przedstawia się następująco:

- Gmina Chorkówka - 15 jednostek,
- Gmina Dukla - 13 jednostki,
- Gmina Iwonicz – Zdrój - 4 jednostki,
- Gmina Jedlicze - 12 jednostek,
- Gmina Korczyna - 7 jednostek,
- Gmina Krościenko Wyżne - 2 jednostki,
- Gmina Miejsce Piastowe - 8 jednostek,
- Gmina Rymanów - 18 jednostek,
- Gmina Wojaszówka - 11 jednostek,
- Gmina Jaśliska - 2 jednostki,
- Miasto Krosno - 4 jednostki.

Dodał, iż dziewiętnaście jednostek OSP włączonych jest do Krajowego Systemu Ratowniczo – Gaśniczego /Bratkówka, Dukla, Iwonicz, Iwonicz – Zdrój, Iskrzynia, Korczyna, Krosno, Turaszówka, Kombornia, Kobylany, Krościenko Wyżne, Miejsce Piastowe, Posada Dolna, Pustyny, Rogi, Równe, Rymanów, Szczepańcowa, Żarnowiec/.

W szeregach jednostek OSP powiatu krośnieńskiego zrzeszonych jest 3 475 czynnych druhów /dane na 2011 rok, w zw. z trwającą w dalszym ciągu kampanią sprawozdawczą za 2012 rok/, kobiet działających w szeregach – 198, wspierających 190 druhów.

W szeregach Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych zrzeszonych jest 728 dziewcząt i chłopców /dane również z 2011 roku/. W 6 - ciu jednostkach OSP na terenie powiatu tj. Miejscu Piastowym, Odrzykoniu, Krościenku Wyżnym, Iskrzyni, Targowiskach, Lubatowej - działają orkiestry dęte, które swoją grą uświetniają uroczystości państwowe, strażackie i kościelne. W swoich szeregach skupiają 190 druhów.

Ponadto ZPZ OSP co roku jest organizatorem powiatowego konkursu plastycznego pod tytułem „Młodzież zapobiega pożarom” nagrody ufundowane przez Starostwo Powiatowe wręczył Starosta - Jan Juszcak. Najlepsze prace zostały przesłane na Wojewódzki Konkurs do Zarzecza. Zarząd OSP jest również co roku organizatorem „Ogólnopolskiego turnieju wiedzy pożarniczej”.

W 2012 roku zawody sportowe organizowały tylko 4 zarządy gminne tj. Wojaszówka, Rymanów, Chorkówka, Jedlicze.

Wspomniał także, iż w 2012 roku jednostki gminne OSP organizowały uroczystości związane z rocznicami założenia jednostek, nadania sztandaru, poświęcenia nowych samochodów. Poinformował, iż nowe samochody zostały zakupione dzięki wsparciu finansowemu samorządów lokalnych. Wojewódzki Zarząd Związku OSP w Rzeszowie, Zarząd Główny OSP w Warszawie oraz Komendanta Głównego PSP w Warszawie.

Następnie poinformował o odbytym III Wojewódzkim Zjeździe Związku OSP w dniu 10 lutego 2012 roku w Lesnej Woli oraz Zjeździe Krajowym w dniu 15 września 2012 roku w Warszawie. Zarząd Oddziału był organizatorem Powiatowego Konkursu Kronik jednostek OSP, który odbył się w dniu 15 grudnia 2012 roku w Iskrzyni.

Strażacy również uczestniczyli w wojewódzkich obchodach Dnia Strażaka.

Za swą społeczną, pełną poświęcenia i odwagi działalność w 2012 roku, zostało odznaczonych najwyższym odznaczeniem tj. Złotym Znakiem Związku OSP RP - pięciu druхів.

Ponadto odznaczenie otrzymało:

- Złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa zostało odznaczonych 52 druхів,
- Srebrnym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa zostało odznaczonych 57 druхів,
- Brązowym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa zostało odznaczonych 87 druхів,
- Odznaką Strażak Wzorowy - 92 druхів,
- Medalem Honorowym im. Bolesława Chomicza - 1 druхів,
- Złotą odznaką MDP - 21 członków Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych,
- Srebrną Odznaką - 55, Brązową - 94 członków MDP,
- dla 255 druхів przyznano odznaki za wysługę lat od 5 do 50 lat.

Na terenie powiatu krośnieńskiego w 2012 roku miało miejsce 1554 zdarzeń.

Prezes Zarządu wspominał również, iż w 2012 roku przeszkolono łącznie 360 druхів.

Na zakończenie podziękował za zrozumienie potrzeb Zarządu Powiatowego OSP.

Następnie Przewodniczący Rady o godzinie 11.45 ogłosił 15 – minutową przerwę.

Obrady zostały wznowione o 12.00.

W kolejnym punkcie 8 porządku obrad – informacja nt. bieżącej działalności PKS Krosno S.A. – przedstawił Prezes Zarządu PKS Krosno S.A.

Przewodniczący Rady wyjaśnił, iż w związku z pismem przedstawicieli związków zawodowych skierowanym tylko do niektórych Radnych Powiatu uznał, iż celowym będzie wprowadzenie przedmiotowego tematu do porządku obrad sesji oraz wyjaśnienie pewnych niejasności.

Następnie głos zabrał Prezes Zarządu PKS Krosno - Pan Janusz Fudała.

Poinformował, iż spółka nie zamknęła w chwili obecnej roku obrotowego, gdyż termin ten jest wyznaczony do 31 marca roku następującego po roku obrotowym.

- Dodał, iż na ostatniej sesji Rady Powiatu przedstawił na dzień 30 listopada 2012 roku stan finansów spółki. Na dzień dzisiejszy wynik za 2012 rok jest to wynik za 11 miesięcy plus ostatni miesiąc grudzień jest prognozowany, przewiduje się - minus 800 tys. zł. „Strata za 2011 to kwota ponad 3 mln zł, rok 2012 tu zauważyć można progres, zw. z intensywnością programu naprawczego prowadzonego w spółce, polegającego na restrukturyzacji zatrudnienia – spadek do 239 osób, efekt finansowy redukcji widoczny jest w kosztach wynagrodzeń jest kwota to ok. 1,5 mln zł w skali roku. Kredyt w wysokości 1 mln zł. przyniósł oszczędność roczne w wysokości - 1,5 mln zł, zobowiązania wymagalne na 31.12.2012 roku wyniosły – 1 mln 568 tys. zł, od września ok. 2 mln zł do dziś ok. 1,5 mln zł”. Zwrócił uwagę, że sytuacja, w jakiej znalazł się PKS jest „skutkiem fluktuacji przychodów, w lipcu i sierpniu jest tak duża, że w 2012 roku spowodowało to obniżenie gwałtowne wyniku finansowego. Przychody z przewozów za miesiąc styczeń 2012 styczeń wyniosły – ok. 1,5 mln zł, do maja tendencja ta utrzymywała się na podobnym poziomie, w czerwcu nastąpiło obniżenie przychodu ze sprzedaży biletów i usług dodatkowych i wyniosło kwotę -1 mln 300 tys. zł, natomiast w miesiącu lipcu i sierpniu były to kwoty poniżej miliona zł - lipiec – 970 tys. zł, sierpień - 1 mln 80 tys. zł, we wrześniu i w kolejnych miesiącach przychód wzrósł w granicy 1 mln 500 tys. zł – 1 mln 600 tys. zł”. Prezes wyjaśnił, iż miesiące luty i czerwiec są słabszymi miesiącami dla komunikacji samochodowej, a najslabszymi lipiec/sierpień.

Zaznaczył również, iż inna sytuacja byłaby, gdyby PKS był dobrze doinwestowany w takim przypadku w miesiącach lipiec/sierpień istniałaby możliwość uruchomienia busów, których w chwili obecnej jest tylko trzy.

W 2012 roku nastąpiło zmniejszenie ilości osób zatrudnionych. We wrześniu podjęty został 2 - gi krok naprawczy tj. obniżenie wynagrodzenia o 16%. Na 240 osób zatrudnionych, 195 osób uczestniczyło w owym programie. Zmiana ta nie dotyczyła osób objętych ustawową ochroną lecz niektóre z tych osób dobrowolnie zgodziły się na obniżenie wynagrodzenia na znak solidarności z pozostałymi pracownikami. Obniżenie wynagrodzenia spowoduje, że co miesiąc firma osiągać będzie efekt finansowy w wysokości 90 tys. zł, w skali roku będzie to dodatkowy milion. „Gdyby obniżenie wynagrodzenia funkcjonowało w 2012, firma byłaby 200 tys. na plusie. Wszystko odbywa się kosztem pracowników, załoga była wyrozumiała i odbywało się to we wzajemnym zrozumieniu i współpracy ze związkami zawodowymi”.

W miesiącu wrześniu stan kapitału własnego spółki wynosił - 2,5 mln zł, co skutkowało tym, iż prowadzone rozmowy z bankami kończyły się niepowodzeniem. Ogłoszony został przetarg na leasing zwrotny na 8 autobusów, do którego przystąpiła firma proponując wysokie oprocentowanie. Przetarg został unieważniony. Poinformował o przeszacowaniu środków trwałych spółki w zw. z czym kapitał firmy na grudzień 2012 roku wyniósł plus 1,5 mln zł. Ogłoszony został ponowny przetarg, który wygrała firma „Milenium leasing” oraz w ubiegłym tygodniu spółka uzyskała z tego tytułu kwotę ponad 500 tys. zł spłata została rozłożona na 24 miesiące. Dokonano również rozdzielenia nieruchomości, które były zgrupowane w 1 księdze wieczystej, podzielone zostały na 3 działki. W chwili obecnej PKS posiada 4 odrębne nieruchomości, w związku z czym może starać się o ustanowienie hipoteki na każdej z nich oddzielnie.

Podkreślił także, że dokonano przeglądu i likwidacji nierentownych kursów w soboty i niedziele, kursów których przychód jest mniejszy niż 1,50 zł. Istnieje możliwość, iż „w niedługiej przyszłości spółka zakupi 2, 3 pojazdy, aby kursy te stały się opłacalne”.

W kwestii zawartych umów na świadczenie usług stwierdził, że PKS stara się nie korzystać z usług zewnętrznych firm, wszelkie umowy, które były zawarte wcześniej zostały rozwiązane.

Jeśli chodzi o plany do zrealizowania w 2013 roku jest to przede wszystkim pozyskanie kredytu inwestycyjnego pozwalającego na odbudowę taboru oraz kredytu refinansowego inne zabezpieczenia pozwalającego na zamianę poręczenia udzielonego przez Starostwo Powiatowe w Krośnie.

Kolejnym krokiem będzie pozyskanie dofinansowania z PFRON – u na zatrudnienie pracowników niepełnosprawnych, i dofinansowanie w wysokości nawet do 50 % ich płacy. W PKS – ie zatrudnionych jest w obecnej chwili 11 osób z orzeczeniem o niepełnosprawności, aby otrzymać przedmiotowe dofinansowanie PKS powinien mieć zatrudnionych 15 osób z orzeczeniem. Nadmieniał, iż „chcemy prowadzi dalszą restrukturyzację kosztów pracy”. Nie rozwiązana jest w dalszym ciągu kwestia dworca autobusowego, gdyż częściowo jest publiczny, a częściowo prywatny. Ustawa o transporcie zbiorowym dała gminom i Miastu Krosno możliwość określenia, które przystanki uznaje się za publiczne. „Wciąż nie mamy takiej uchwały”.

Zwrócił uwagę na koszty podatkowe PKS - u w 2013, gdzie PKS jest zobowiązany do odprowadzenia podatku od nieruchomości w wysokości - 180 tys. zł, 127 tys. zł od środków transportu, 37 tys. zł od użytkowania wiecznego, 36 tys. zł opłat związanych z ochroną środowiska, łącznie daje to kwotę - 400 tys. zł na zobowiązania publiczno prawne. W przypadku zajezdni autobusowej jest ona obciążana 3 – ma zobowiązaniami tj. podatkiem od nieruchomości i gruntów, od budowli, od użytkowania wieczystego. „Czy uda się firmie porozumieć w kwestii opłaty od użytkowania wieczystego, które w tym roku przypada Starostwu? Zobowiązania publiczno - prawne stanowią duże obciążenie”.

Następnie głos zabrał Pan Eugeniusz Szczambura, który zwrócił uwagę, iż przedstawiciele związków zawodowych przedstawiani są na sesjach, jako „ludzie nieodpowiedzialni, barbarzyńcy, przestępcy”, „jesteśmy ludźmi pracującymi”. Poprosił, aby pozwolić mu się swobodnie wypowiedzieć, gdyż wiele osób może mieć nieprawdziwy obraz zaistniałej sytuacji. Dodał, iż „współczuje obecnemu Prezesowi, który tu przyszedł, tak po ludzku współczuje, ale jako związkowiec musi odnieść się wprost”. Nawiązał do wypowiedzi Prezes, iż przedstawił sytuację firmy, jako nie najgorszą oraz prosił media, żeby „ta informacja nie wyszła na zewnątrz, ze względu na fakt, że sytuacja ta jest tragiczna”, „mówię

to z pełną świadomością. Można ukrywać coś przez pewnie okres sprawozdawczy (...) przedsiębiorstwo nie wypłaca pracownikom wynagrodzenia przez 3 miesiące”.

Dodał, iż „jako związkowcy tą firmę bardzo dobrze znamy, jej podstawową działalność, strukturę działania, ale nie księgowość. Związkowcy z nawyku są podejrzliwi. PKS Krosno od 90 roku - 12 razy - co najmniej - próbowano sprywatyzować (...) zawsze chcieliśmy poznać, jaka to będzie prywatyzacja i jaki będzie finał (...) zawsze to było na zasadzie dopytywania się”. Stwierdził, iż mimo, że spółka została skomercjalizowana, rozwijała się przy ponad 500 pracownikach, przy 1 600 kursów dziennie, w chwili obecnej nie wie, czy jest 800 kursów. „Był człowiek, praktyk, z którym dało się rozmawiać, wszystko było uzgadniane, kiedy trzeba było tłumaczyć ludziom, że przez 6 lat nie będzie podwyżek to ludziom tłumaczyły to związki. Mówi się o tym milionie, jak by Starostwo położyło cały budżet na krawędzi, to jest tylko poręczenie, za które dziękuje (...) ale jesteście Państwo właścicielami, jest to traktowane jak inwestycja. Załoga wyrzekła się funduszu socjalnego”.

Stwierdził, że od 2005 roku nie było żadnej podwyżki w firmie. W 2009 roku kiedy Prezesem był Pan Szpak miała miejsce korekta, „żeby ktoś nie powiedział podwyżka, oddaliśmy ten milion zł w ostatnich latach, żeby ratować firmę (...), te związki zawodowe niedobre wystąpiły o to, aby już od stycznia 2008 roku przeprowadzić restrukturyzację firmy. Mamy na to pisma, Starostwo też ma pisma (...)”.

Następnie dodał, iż rok 2007 rok był ostatnim dobrym rokiem dla transportu, „firma posiadała kapitał, realizowała inwestycje, dobrze się miała”. W 2009 roku Minister Skarbu Państwa wystosował do Prezesa pismo o podjęciu procesu prywatyzacji. „Wystąpiliśmy szybko, aby znaleźć właściciela przyzwoitego i zrobiliśmy referendum imienne” propozycje były następujące co do właściciela: Marszałek Województwa, Prezydent Miasta Krosna lub prywatny przedsiębiorca. „Ponad 98 % pracowników opowiedziało się za Marszałkiem Województwa Podkarpackiego, jednakże to nie doszło do skutku”. „Ponownie pytaliśmy ludzi oraz padł pomysł, że może – Starostwo Powiatowe”. „Starostwo przejęło tylko, że tak: najpierw była uchwała intencyjna oraz żądanie po wyborach programu naprawczego. Mówiliśmy, że jest nierealny i nieprawdziwy, wzbudziło to niepokój wśród załogi. Starostwo postawiło warunek - redukcja zatrudnienia. Zgadza się na zwolnienie 50 pracowników najbardziej kosztownych, którzy mogli by skorzystać ze świadczeń - emerytur wcześniejszych tylko chcieli poznać warunki, innego warunku nie było”. „Na koniec 2010 roku spółka posiadała kapitał zakładowy – ok. 61 tys. zł, w maju 2011 roku nastąpiło przejęcie firmy, przyszedł nowy Prezes, nie znaleźliśmy tego człowieka, a jak się później dowiedzieliśmy - bo to szybko ludzie dzwonią (...) kogo dostaliście. Dzisiaj w Rzeszowie to samo mówią, bo dziś Prezes Sołek jest w Rzeszowie, awanturę już zrobił, tamtego Prezesa już nie ma. W czerwcu kiedy przyszedł pierwszego dnia - 120 osób do zwolnienia, mówimy że to nierealne. Starostwo poręczy, kiedy przeliczyli to nawet na 60 osób odpraw nie wystarczy, negocjowaliśmy, największą grupą są kierowcy. Wynegocjowaliśmy do 84 pracowników i tak jest to zapisane w porozumieniu, które powinno być realizowane, zaczynają się dziwne rzeczy, pracownicy nie mają części wynagrodzenia, a składnikiem wynagrodzenia jest premia, a nie jak to nam powiedziano po pół roku, że jest to premia uznaniowa (...). My nie wytrzymałyśmy już nawet miesiąca. Efekty już są. Zobowiązania kwalifikowane na dzień dzisiejszy to kwota 5 mln zł zobowiązań - co najmniej, a kwestia premii to ok. 800 tys. zł. Na życzenia Dyrektora Etatowego Członka i Prezesa sprawa jest w sądzie”. Stwierdził, iż premia jest regulaminowa oraz wynika z obowiązującego kodeksy w zakładzie pracy. „Przedstawia się nas, jako ludzi nieodpowiedzialnych”. Zwrócił uwagę, iż „w tej chwili stacja obsługi oraz biuro nie osiągnie minimalnej płacy oraz należy dopłacać, tam jeszcze wchodzi w grę stażowe. Skąd firma będzie musiała dopłacać? Rozumie, że jest sytuacja trudna, ale nie róbmy wojny, trzeba rozmawiać”.

W kwestii śledzenia pracowników dodał, iż proszono Prezesa Sołka, żeby zawiadomił policję, gdyż „grupa ludzi jeździła po noclegach, gdzie kierowcy mieszkają i śledziła, skąd odjeżdżają, kto udostępnił te dane? jakim prawem? pracownicy przecież wyjeżdżają w delegacje, zostawiając rodziny, kto wydał takie polecenie? kiedy policja się tym zajęła temat się skończył”.

Co do postulatów związkowców – poinformował, iż postulaty składały się z 7 punktów z czego pierwsze 3 – trzy były do negocjacji oraz dot. premii mimo, że była to premia regulaminowa. Później „oświadczone nam, że to premia uznaniowa, opinię prawną otrzymaliśmy w kwietniu. Inspekcja pracy to również potwierdziła”.

W kwestii zużycia paliwa – „oczerniona kierowców, że złodzieje (...) tylko zanim powie się, że ktoś jest złodziejem trzeba mieć dowód - to że autobus dużo przepala to nie znaczy, że kradli”. Wyjaśnił, iż Prezes wprowadził nową zasadę tankowania tj. ściśle wg normy. „Zabronił tankowania do pełna”. W taki sposób powstawały sytuacje, iż kierowca zmiennik nie wiedział ile ma w baku paliwa, gdyż normy zostały narzucone, „czyli jak ustalona została norma 5 litrów /100 km a autobus zużył 6 litrów to nie wolno było zatankować pod groźbą zwolnienia z pracy - cóż to dało, że Prezes sztucznie oszczędzał? trzeba było się wykazać przed Radą Nadzorczą (...), i ok. 9 tys. litrów zaoszczędził bo nie zatankowano, kreatywna księgowość”. Następnie zapytał komu należy przypisać „gdzie to paliwo się podziało? jak to jest historia 2 letnia. Problem w tym, że przyszedł człowiek, który nie miał pojęcia o transporcie (...), a nie słuchał nikogo, jak powiedział Prezes - tu jest demokracja w PKS – ie raz można się odezwać, drugi raz zabraniam”. Odnosząc się jeszcze raz do norm zużycia paliwa stwierdził, iż „posługujecie się Państwo czasami nieprawdziwymi informacjami, jeżeli w MKS w starych typach autorów norma jest 30 litrów na 100 km, a PKS $\frac{3}{4}$ trasy wykonuje w obszarze zabudowanym, w MPK nie ma tachografów, my mamy, i Pan Komendant jeśli będzie chciał to sprawdzi, czy przekroczył kierowca czas pracy czy nie. Mówmy o rzeczywistości, a jaką normę ustalono w PKS w takim samym typie autobusów - 20 litrów/100 km (...) nikt nie powie, że to jest rzeczywista norma zużycia, jeśli mamy oszukiwać to jest to dobra metoda. Nie wierzyli nam, założono nam gps - y, w listopadzie zamontowano a w czerwcu wymontowano i jeszcze odszkodowanie firmie należało wypłacić, i co to dało? jednocześnie premii się ludziom nie wypłaca”. Odnosił się do umów na świadczenie pewnych usług oraz podkreślił, iż obecny Prezes Janusz Fudała powiedział, że „umowy nie były potrzebne, to kto te umowy podpisał? czy czasem nie Pan Sołek? Postulaty mieliśmy prawo złożyć”.

W kolejnej kwestii dot. zastraszania pracowników – wyjaśnił, iż „w zakładzie był stosowany mobbing, wulgaryzmy, chamstwo itd. wymuszanie na pracownikach, zniewagi”.

Co do kwestii wszczęcia sporu zbiorowego – nadmienił, iż „każdy kto ta trochę pojęcia a chce być Prezesem powinien wiedzieć, że z chwilą złożenia postulatów przez organizacje związkowe jest to spór zbiorowy. Udaliśmy się do Starostwa, aby te sprawę wyjaśnić”. W dniu 12 marca 2012 roku nastąpiło wszczęcie sporu zbiorowego z pracodawcą, prowadzone były negocjacje. Wyjaśnił, że w trakcie mediacji „Prezes powtarzał Szczambura kłamca (...)”, „siedzimy do 20.50, następnie Prezes i przedstawiciel Starostwa porzucają, zrywają mediacje, chodzi o osobę Pana Jana Pelczara - to jest przestępstwo bo kto utrudnia lub nie kończy mediacji jest przestępcą. My zostaliśmy do godz. 24, bo druga strona uciekła. Wiedzieliśmy, że jest to bezprawne, pani mediator to potwierdziła”. Następnie spotkanie zostało ustalone ze zw. zawodowymi na dzień 28 czerwca, „nie wiemy w jakim celu, ale idziemy, okazuje się, że przychodzi Pan Pelczar i Pani Profesor” oraz zacytował jej słowa: „co ja narobiłam, gdybym Pana Eugeniusza posłuchała nie miałabym dziś problemów. Departament nie tylko, że nie przyjął protokołu ale zagroził jej sankcją prawną i prosiła, aby jeszcze raz podpisać protokół z datą 19 czerwca. Nasz protokół został a podpisano protokół w innym brzmieniu (...). Strajk 2 godzinny – prosimy o spotkanie ze Starostą, skierowane zostało pismo do Starosty z prośbą o spotkanie w celu rozwiązania konfliktu. W międzyczasie wysyła się mnie do Wrocławia. Dopóki pisałem pisma do Starosty miałem do niego zaufanie, ale (...) postarałem się, że będę na tym spotkaniu z załogą, (...) trzeciego lipca musiałem wyjechać w delegację, z Wrocławia dowiedziałem się, że spotkanie jest. Na tym spotkaniu Starosta powiedział, iż gdyby Prezes dopuścił się nadużycia finansowego to zostałby odwołany”. W związku z zaistniałą sytuacją przedstawiono Staroście pismo wraz z rachunkami, gdzie firma „otrzymała sprzęt za darmo, a po 9 miesiącach należało zapłacić firmie 12,5 tys. zł”. Nadmienił, iż „nowiutki sprzęt z gwarancją firma mogła pozyskać za kwotę 5 tys. 300 zł. Kilkaście osób było zatrudnionych w firmie, żeby haków szukać na mnie. Na spotkaniu w Starostwie dowiedziałem się, że jestem kłamcą”.

Przewodniczący Rady Powiatu zwrócił uwagę, aby Pan Eugeniusz Szczambura skupił się na końcowych wnioskach.

Pan Eugeniusz Szczambura kontynuując swoją wypowiedź zaznaczył, iż w dniu 17 kwietnia otrzymał telefon od „Przewodniczącego Rady Nadzorczej, który dzwoni do mnie i mówi, że jestem odpowiedzialny za doprowadzenie firmy do bankructwa”. Nadmienił, iż w kierunku jego osoby

padały również inne stwierdzenia jednej z osób, a mianowicie: „ja pana rozjadę, ja pana zniszczę, mam takie możliwości, czy to był dialog?”.

W kwestii strajku – dodał, iż „myślę, że Prezes nie zaprzeczy, pięciodniowy strajk dał firmie zysk”. Poprosił, aby Prezes odniósł się do tego. Następnie „okazuje się, że strajk jest nielegalny, a prokuratura tę kwestie umorzyła, ale jak można było donosić do prokuratury, że strajk jest nielegalny kiedy p.o. Prezesa - Pan Piotr Masłowski potwierdził, że jest legalny, kto doniesienie złożył? – Robert Sołek”.

Po odbytym spotkaniu z załogą w dniu 9 sierpnia 2012 roku oraz wizycie Pana Starosty w pierwszym dniu strajku „każdy kto tam był to widział (...). To będzie miało swój finał gdzie indziej, wiem że Państwo czujecie się zdziwieni. Jak wyglądały negocjacje? Przyjechał Pan Starosta odczytał co ma do powiedzenia i odjechali. To był piątek. Pięć minut przed mszą świętą, przerwał przygotowania do Mszy Świętej i pojechał. Następnie nikt się do nas nie odzywa, w sobotę jedzie delegacja do Starosty do domu, bo nikt się nie interesował firmą, Starosta przed bramą domu spotkał się z nami. Dopiero o godz. 19 dostaliśmy zaproszenie do Starostwa na rozmowy”. Dodał, iż pytał pracowników przed wyjazdem na owe spotkanie, „jeśli będzie niepomyślnie co do mojej osoby to czy stoimy czy jedziemy, odpowiedź była stoimy. Art. 17 par 1 pkt 1 Kodeksu Karnego – fałszywe zarzuty mogą powiedzieć dzisiaj, jednak muszę czekać na rozprawę (...)”. Następnie poinformował, iż w chwili podpisania porozumienia jest już poza firmą. W dniu dzisiejszym po raz pierwszy bierze po długim czasie udział w spotkaniu na prośbę kolegów z pracy. Dodał, iż sytuacja i perspektywa firmy jest tragiczna. „Kiedy powiedziano nam, że Starosta ani złotówki ze Starostwa nie przekaże, już wtedy do Starosty wpłynęło pismo, że chcemy założyć spółkę pracowniczą”. Podkreślił, iż rozumie procedury, ale prosi jeśli jest wola przekazania, aby tę decyzję mogli otrzymać na piśmie. „Chcemy poznać rzeczywistość jaka jest, chcemy wiedzieć co bierzemy oraz, żeby później nie mieć do nas pretensji, że nie mam w tym czy inny kierunku autobusów. Musi być rozsądny zysk. Mówi się o inwestowaniu, w programie naprawczym, który Pan Szpak przedstawił, co zostało z niego zrealizowane? To, że Pan Sołek postawił przed firmą autobus, i mówiono że był kupiony? najnowsze autobusy sprzedały się w leasingu zwrotnym, można je odzyskać pod warunkiem, że oddamy kredyt, a kiedy oddamy? Pracownicy nie dostali wypłaty tej po obniżce”.

Następnie głos zabrał Prezes Zarządu PKS Krosno S.A. zwracając się do Pana Eugeniusza Szczambury, iż przekroczył możliwe granice formy wypowiedzi, która jest rozwlekła i trwała 1,5 godziny, gdzie wypowiedź zaczął Pan Szczambura od stwierdzenia, że sytuacja w PKS jest tragiczna, potem nawiązał do swojej prywatnej sytuacji, po czym zakończył również stwierdzeniem, iż sytuacja jest tragiczna. Dodał, iż czas został nadwyreżony.

Odniósł się do wypłat wynagrodzeń – wyjaśniając, iż „poślizg był największy 30 – dniowy, w chwili obecnej 20 – dniowy. Za miesiąc styczeń termin z 10 lutego najprawdopodobniej przesunięty zostanie nie dłużej niż do 20 dni. Pan Eugeniusz powiedział, że przez 3 miesiące nie wypłaca się wynagrodzenia - co rozumie jako przejęzyczenie”.

Co do kwoty 5 mln zł zobowiązań – „najważniejsze zobowiązania dla firmy to te przeterminowane – tj. kwota - 1,5 mln zł. Zobowiązania niewymagalne, które firma posiada, będzie posiadać, każde firma posiada. Nie można twierdzić, iż zobowiązania wymagalne są wielkim obciążeniem, wynikają one z 30 - dniowego terminu płatności głównie za paliwo. Doliczając kaucje zabezpieczające, razem z tymi rzeczami to będzie kwota ponad 5 mln zł”. Jeszcze raz podkreślił, iż najważniejszymi są przeterminowane zobowiązania. Kaucje zabezpieczające, zobowiązania niewymagalne PKS też miał kilka lat temu oraz to, że sytuacja jest trudna - wszyscy wiedzą. „Będzie normalne, kiedy wypłaty będą regularne, już za Pana Szpaka wynagrodzenia były wypłacane w 2 – ch transzach (...)”.

W kwestii premii regulaminowej – „premie, którą poprzedni Prezes wypłacał co miesiąc, w pewnym momencie zaprzestał, gdyż zostało to zapisane w układzie zbiorowym pracy zdaniem: iż pracodawca może wypłacać premię. Ta kwestia jest przedmiotem rozstrzygnięcia sądowego”. Ponadto wyjaśnił także, iż Pan Prezes Sołek włączył kierowcom do wynagrodzenia zasadniczego ową premię, następnie zapytał „o jakiej premii jeszcze mówimy? 140 kierowców pobiera tę premię w wynagrodzeniu zasadniczym”.

Dodał, iż nastąpiło obniżenie wynagrodzeń pracowników o 16 %, co doprowadziło do obniżenia minimalnego wynagrodzenia do 1 600 zł, ale „na etapie negocjacji z pracownikami zadeklarowałem,

że od 1 stycznia wynagrodzenie minimalne nie będzie 1 600 zł, a 1 700 zł, zatem obniżyliśmy wynagrodzenia ogółem, ale tym osobom, które najmniej zarabiają zwiększyliśmy wynagrodzenie ze względu na socjalny charakter (...)

W kwestii tankowania – dodał, iż „to nie są rzeczy takie istotne, żeby zaprzętać sobie głowy, nie mamy pieniędzy, żeby magazynować paliwo, kierowcy odkładają sobie i w niektórych jest na pewno do pełna, norma 30 litrów na 100 km w MKS, w MZK w Przemyślu - Jelcz 1985 rocznik - 38 litrów, miasto jest tak zakorkowane, że tyle to auto spalało. To, że „H 9” ma 30 litrów, „Teolia” ma 21 litrów, norma dzisiaj nie ma pierwszorzędno znaczenia tylko zużycie paliwa. Co miesiąc prowadzona była analiza zużycia paliwa, i to zużycie na 100 km jest najważniejsze. Gps -y były, koszt został poniesiony, ja wycofałem się z tego, chodziło o monitoring paliwa a nie kierowcy, zrezygnowałem bo opłaty telefonii komórkowych były wysokie, woleliśmy za te kwoty zakupić np. sitka antykradzieżowe paliwa”.

Nawiązując do wypowiedzi Pana Eugeniusza Szczambury stwierdził, iż „Pan powiedział za dużo, należało mniej powiedzieć niż się myśli, poruszona została kwestia strajku, zażalenia (...)”. Wyjaśnił, iż strajk nie może odbyć się szybciej niż na 5 dni przed uprzedzeniem pracodawcy, który musi się przygotować. Kolejna rzecz – „nie można używać określenia strajku okupacyjnego, okupacja majątku firmy jest nielegalna. Proszę tego nie traktować, jako wykładnia, bo sąd może dać inną wykładnię”. Strajk jest uprawnioną formą ale ostateczną formą protestu, i każdy pracodawca, powinien się z nią liczyć.

Następnie głos zabrał Starosta. Dodał, iż musi powrócić do historii. „Przewodniczący NSZZ „Solidarność” przeprosił na wstępie, że będzie długo mówił, ja nie będę przeproszał”. Wyjaśnił, że kwestia skomunalizowania była przedstawiona na sesji Rady Powiatu i sfinalizowana uchwałą z dnia 9.06.2010 roku. Starosta otrzymał także upoważnienie do prowadzenia rozmów na rzecz przejęcia spółki. W dniu 16 września uzyskał od Rady pełnomocnictwo, następnie w dniu 12.11.2011 roku przygotowana została na sesję uchwała o rezygnacji z przejęcia spółki. „Od wielu miesięcy to upoważnienie pierwsze było pewnym spięciem wcześniej prowadzonych rozmów przeze mnie ale i Zarządu (...). Wcześniejsze rozmowy ukierunkowały nas na przejęcia spółki, ale w między czasie nastąpiły pewne fakty, które skutkowały tym, że chcieliśmy się wycofać m.in. szukałem osobiście innego rozwiązania i składałem propozycję Prezydentowi Miasta Krosna, aby wspólnie przejąć spółkę, a jeśli nie to może samo Miasto Krosno będzie zainteresowane prowadzeniem jej, również w odniesieniu do gmin taka propozycja została przedstawiona, gdyż PKS głównie prowadzi działalność na terenie powiat krosnieńskiego”. Niestety samorządy negatywnie ustosunkowały się do propozycji. „W między czasie wyszły pewne aspekty finansowe, w nieoficjalnych rozmowach, jako Starosta z ówczesnym zarządem spółki (...)”. Planu naprawczego przedstawionego przez Pana Szpaka - nie chciałby go oceniać, bo to był podmiot niezależny od Powiatu. W rozmowach ze związkami zawodowymi została złożona propozycja przekształcenia PKS w spółkę pracowniczą, gdyż jak stwierdził jest to najkrótsza i najprostsza droga. Skomunalizowanie spółki to tylko wydłuży drogę do spółki pracowniczej, jednak związki zawodowe nie były zainteresowane. Następnie podkreślił, iż na pewnym etapie rozmów, kiedy zaistniał problem osoby, która przygotowuje program, padły słowa „dajcie swojego człowieka, nie było (...) osoby, która podejmie się tego, ktoś odpowiedzialny za taką firmę musi mieć pewne elementy poukładane, i ta osoba pojawiła się, wcześniej nieznaną – chodzi o osobę Pana Sołka – nigdy wcześniej się z nim nie spotkałem (...) została pewna koncepcja przedstawiona, określił się, iż podejmie się tego zadania, mimo trudności finansowych. Zaryzykowaliśmy. W chwili obecnej bardzo przepraszam Radnych, że powiat krosnieński uwiązałem w tak trudną sytuację, Radnych, Sekretarza Powiatu, Skarbnika Powiatu wprowadziłem (...). To nie było dla zarabiania bo straty były w kwocie 1mln 500 tys. zł, gdybyśmy wiedzieli wcześniej, że fundusz zapasowy został wyczyszczony, kasa zapomogowo - pożyczkowa również oraz zobowiązania wobec pracowników w zakresie sortów - byłbym wtedy przeciwny przejęciu spółki”.

Odnosił się do wypowiedzi Przewodniczącego Związków Zawodowych, który stwierdził, że firma była w bardzo dobrym stanie kiedy Powiat ją przejmował – dodał, iż „fundusz zapasowy był 60 tys. zł z 4 czy 5 mln wcześniej, w takiej dobrej kondycji firmę przejmowaliśmy, a zostawiono nam 60 zł na funduszu. Po to ją braliśmy, aby ją ratować przed upadkiem, nie zarabiać, lecz aby mieszkańcy Powiatu mieli miejsca pracy. Nieprawdą jest, iż z dniem 6.10.2009 roku Minister rozpoczął proces komunalizacji, wręcz odwrotnie - wstrzymał proces prywatyzacyjny, to stwierdza biegły rewident.

chyba że pan podważa tę opinię? Przejeliśmy w 2011 roku spółkę w maju w okresie najgorszym, straty na koniec roku wyniosły - 1mln 800 tys. zł. Kwoty zobowiązań też były ponad 5 mln. zł". Wyjaśnił, iż starał się jak najmniej uczestniczyć w tym co było wprowadzane w spółce. Następnie dodał, iż chciałby przeprosić jeszcze jedną osobę, którą upoważnił, jako Starosta do wykonywania pewnych czynności tj. osobę Dyrektora – Etatowego Członka Zarządu Powiatu Pana Jana Pelczara „bo wiem, że wiele niesprawiedliwych ocen na nim spoczęło ze względu, iż zobowiązałem go do stałego kontaktu z Zarządem Spółki”, natomiast zarządzanie spółki było w rękach Zarządu Spółki. „Do tej pory stosuje zasadę, iż nie steruje ręcznie, Zarząd jest do zarządzania w taki sposób, aby właściciel najmniejsze straty ponosił, to Rada Nadzorcza powinna Prezesa przepytować i uzgadniać”. „My jako właściciele nie powinniśmy w takiej szczegółowości zajmować się tymi sprawami. Gro czasu poświęcone było historii, Prezesowi Sołkowi. Poręczony milion, został przeznaczony na odpłaty osób, które odeszły z firmy (...) oprócz odpłat wynikających z okresu zatrudnienia osoby otrzymały bonusy. Ten milion złotych nie został ukradziony, został przeznaczony na uwolnienie finansów, które teraz przynoszą efekty”. Podkreślił, iż w sytuacji, gdyby nie występowały zobowiązania z minionych lat - być może byłoby inaczej. „Skąd wziąć środki finansowe na uregulowanie zobowiązań? Wymagalne zobowiązania uprawniają wierzyciela, że może wystąpić na drogę sądową o egzekucję, a to ciągnie za sobą kolejne wnioski, wtedy firma upada bardzo szybko, zostaje postawiony wniosek o upadłość, dlatego chcemy uratować spółkę szukając środków na to, żeby odciąć „ogon” zobowiązań, zaległości z minionych lat. Straty są niwelowane ale nie na tyle, aby firma mogła samodzielnie spłacić zobowiązania”.

W związku z tym, iż żaden z banków nie był zainteresowany hipoteką, zaistniała potrzeba udzielenia poręczenia.

Odnosił się również do sytuacji, kiedy „stanęliśmy przed faktem, że leasing zwrotny nie jest akceptowany przez związki zawodowe, sprzedaż jest nieakceptowana, co dalej? W planie rozwoju, który nie jest ponoć wdrażany, widnieje zapis, iż w sytuacji kiedy w wyniku strat obniżenie wartości kapitału własnego będzie tak duże, iż nie uzyska się wsparcia na rynku bankowym to zostają 2 - warianty – zmiany własnościowe tj. sprzedaż udziałów do inwestora branżowego lub przyjęcie wspólnika z odpowiednim zapleczem rzeczonym i finansowym lub restrukturyzacja majątku – zbycie majątku nieruchomości i pozyskanie kapitału na rozwój. „Przyjeliśmy II - gi wariant, który pozwoliłby na funkcjonowanie spółki, bo taki był zamysł, żeby utrzymać firmę w zasadniczej działalności (...) zbycie 2 - ch hektarów pozwoliłoby na funkcjonowanie spółki, i odcięcie zobowiązań z poprzednich lat a pozostała część przeznaczono zostałaby na dofinansowanie taboru”. Starosta poinformował, iż odbył w dniu 24 stycznia 2013 roku spotkanie z pracownikami, gdzie przez 40 minut przedstawiał możliwości odtworzenia taboru oraz utworzenia spółki pracowniczej, zostało to zlekceważone. Jeśli w ciągu 5 lat tabor nie zostanie odnowiony to firma upadnie. Dodał, iż zostało to wykpięte oraz stwierdzono, że „Starosta szuka kasy, dla kogo? Zarządu Powiatu, Rady Powiatu?”

Miesiąc temu rozmawialiśmy o PKS – ie, Prezes przedstawił sytuację, po miesiącu znowu spotykamy się, i prosiłem Przewodniczącego, aby ten punkt znalazł się w porządku obrad. Państwo Radni otrzymali pisma, lecz członkowie Zarządu już nie otrzymali, myślałem, że dzisiaj będziemy rozmawiać o tych pismach”. Dodał, iż był zdziwiony tym, iż pracownicy PKS -u zwracają się do Radnych Powiatu z prośbą o pilną pomoc w ratowaniu przedsiębiorstwa, zaniepokojeni są złą sytuacją ekonomiczną, niewłaściwie podejmowanymi decyzjami – „rozumiem, że nie chodzi o decyzje Zarządu Spółki sprzed roku, rozumie, że tego Zarządu obecnego, a nie że będziemy rozmawiać o historii oraz niegospodarności i celowym zadłużaniu firmy. Ociera się to o pomówienie i zgłoszenie do prokuratury”. Zwrócił się do Rady Powiatu z prośbą „o dojście do sedna sprawy”. Jeśli celowo zadłuża się firmę – skutkuje to odwołaniem przez właściciela - Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy, czyli Zarząd Powiatu, Rady Nadzorczej, Prezesa, a w konsekwencji rezygnacji Starosty. „Liczyłem, że będziemy mówić o tym co się napisało. Na tak mocne sformułowanie nie można sobie pozwolić bez udokumentowania. Do niektórych myśli Przewodniczącego Związków Zawodowych mógłby się odwoływać lecz szkoda czasu. Jeśli Prezes Robert Sołek był taki zły (...) Pan bardzo sprytnie przemilczał pewne sprawy, że Pan Majchrowicz musiał w efekcie na portalu internetowym przeproszać Pana Sołka. Ja nie byłem w takiej komitywie, żeby spotykać się z nim w kawiarni, ja dowiedziałem się o tym, jak się państwo „pozarliście”.”

Co do awansowania Pana syna – „proszę nie mówić, że sztucznie został powołany, niech się Pan nie odcina od tego, iż nie zabiegał Pan o to. Nie powinniśmy przejmować, przejęliśmy, biorę tę

odpowiedzialność na siebie i przeżywam to, bo nie spodziewałem się, że taki obrót nabiorą sprawy. Rzucanie pomówień i obelg do niczego nie prowadzi”.

Odnosił się do wypowiedzi Prezesa Pana Janusza Fudały, iż mówił on o tym, że finanse spółki są w miarę dobre – „myśląc o bieżących kosztach i przychodach”. Jeśli nie znajdziemy pieniędzy na wyregulowanie zobowiązań, które ciążyą na firmie - tych zaległych zobowiązań, odtworzenie taboru, wypłaty na czas - to w efekcie firma upadnie. Dodał, iż był zaskoczony otwartością pracowników firmy na propozycję złożoną przez Prezesa o obniżeniu wynagrodzeń o 16 %, gdyż „konsultowałem to ze mną, i powiedziałem mu, że „zjedzą cię”, ale bierzesz to na swoją odpowiedzialność, byłem zaskoczony tym faktem, że większość pracowników pozytywnie odniosła się do tej kwestii, to jest odjęcie sobie a dokładanie do firmy, za to jestem wdzięczny, lecz bez większych środków nie da się wyjść na prostą”.

Pan Jan Pelczar - Dyrektor – Etatowy Członek Zarządu – odnosząc się do kwestii powołania Prezesa Sołka stwierdził, iż „my go nie powoływaliśmy, on startował w konkursie, kiedy majątek był Skarbu Państwa (...) to nie tak, że my znaleźliśmy swojego człowieka i powołaliśmy”. Dodał, iż miał nadzieję, że dzisiejsze spotkanie będzie poświęcone pismu, które otrzymali niektórzy Radni, parlamentarzyści naszego okręgu oraz rzeszowskiego. Uważa, że powinniśmy odnieść się do owych zarzutów.

„Zarzuty co do brak dbałości o majątek, sprzedaży sprawnego samochodu, który był używany z pługiem”. Odczytał treść protokołu dot. stanu technicznego wspomnianego pojazdu. w składzie komisji uczestniczyli: Robert Szczambura, Stanisław Rysz, Ireneusz Mazur. Zapoznał również wszystkich zgromadzonych z uzasadnieniem w kwestii zbycia samochodu przytaczając zapisy mówiące, iż „samochód nie nadaje się do niczego, pojazd kompletnie zamknięty przekazany do stacji obsługi celem dokonania demontażu części i dalszego wykorzystania, wyposażenie podstawowe – złom (...). Jeśli członek komisji podpisał ten protokół, a za chwilę ten sam Pan podpisuje pismo, iż sprzedany samochód został nieprawnie – jest nie w porządku. Kolejne pismo dot. zwolnionej głównej księgowej i zlecona komuś znajomemu prowadzenia księgowości”. Wyjaśnił, iż „posiadamy pismo, w którym Prezes spółki zwrócił się do związków zawodowych w tej sprawie oraz opinię podpisaną przez związki zawodowe, aby Prezes rozważył konieczność likwidacji stanowiska głównej księgowej. Nie rozumiem, kiedy mówi się, że swoim ludziom daje się wyższe wynagrodzenia i premię. Prezes zatrudnił 2 osoby – jedną z Jasła, a drugą (...), że niby to mój chrześniak, są to pomówienia. Jeśli Państwo związkowcy nie wiecie, kto otrzymał dużo wyższe wynagrodzenia to proszę sprawdzić bo ówczesna pani kierowniczka jest do tej pory, można to sprawdzić, większość osób które otrzymały podwyżki to wasze rodziny, związkowców, to nie jest żadna tajemnica. Jedna z osób otrzymała wyższe o 100 % wynagrodzenie, i to nie jest rodzina nikogo z Radnych Powiatu lecz rodzina zw. zawodowych”.

Odnosząc się do zarzutów do jego osoby dot. tego, iż w czasie mediacji użył określenia „gówniarz - proszę nie przekreślać, określiłem, że jest Pan gówniarzem do mojego teścia, bo używał Pan określeń i porównań do mojego teścia, który ponad 30 lat był też pracownikiem PKS w Sanoku, i to było takie określenie, teść jest po 70 – siatce i jest na emeryturze i prosiłem, żeby Pan dał spokój, i nie szukał powiązań rodzinnych a skupił się na mediacjach”.

Wyjaśnił, iż Prezes Sołek przygotował oddzielny protokół, związki zawodowe również, „pani mediator przyszła do Prezesa o godz. 22.00, że nie ma sensu siedzenie bo do porozumienia nie dojdziemy. Spotkanie zostało zwołane na kolejny dzień, podpisaliśmy swój protokół, wy swój i potem było kolejne spotkanie, więc proszę nie przemieniać zdarzeń. Ja nie wiem, czy ktoś zmieniał daty i zapisy, to co ja podpisywałem, żadnych zmian nie było”.

Nadmienił, iż jego obowiązkiem było zadawać pytania o funkcjonowaniu firmy, gdyż był delegowany, „siedziałam niejednokrotnie po 5 - 6 godziny na posiedzeniu Rady Nadzorczej”.

Następnie odniósł się do przetargu poruszonego również w piśmie związków zawodowych tj. w Dukli i częściowo w Rymanowie. Wyjaśnił, iż jednym, z podstawowych problemów były nieuregulowane zobowiązania w/c ZUS – u, sprawa stała się trudna, w związku z tym odrzucona została oferta. „PKS złożył identyczną ofertę, jak rok wcześniej, nie dał wyższych kwot, „a ten Pan, który startował w przetargu, rok temu kiedy miał dużo wyższą cenę, tym razem dał niższą”.

Co do przymuszania syna Pana Szczambury, aby objął stanowisko dyrektora – zapytał „czy Pan Eugeniusz dobrze pamięta, że Prezes wysłał Pana syna na kurs w celu uzyskania certyfikatu, kto

zapłacił za to?, a zatrudnienie Pana Wilisowskiego było spowodowane tym, że nie było ani jednej osoby z certyfikatem, a w takiej sytuacji firma nie mogłaby funkcjonować”. Dodał, iż „posiada dokument dot. zobowiązań na dzień 30.04.2011 roku, zobowiązania te wyniosły - 5 mln 384 tys. 288 zł przed przejściem, natomiast zobowiązania na dzień 30.06.2012 roku – 3 mln 899 tys. zł”.

Co do wynajęcia pralni – „zwolnienie kogoś – trudno się teraz do tego odnosić, obecny Prezes uznał, że jest to rentowne i zmienił działanie, obecny Prezes uznał inaczej i ma do tego prawo”.

Normy paliwa – „Pan doskonale wie skąd się znalazły nowe normy paliwa. Pan Robert Szczambura przygotował je oraz dał do akceptacji Prezesowi Sołkowi (...). Odnoszę się do zarzutów ujętych w piśmie - udowadniam, że to nie prawda, jeśli Pan czeka rok na przejście spółki to pana proszę - załóżcie w końcu tę spółkę i będzie konkretna dyskusja”.

Pan Adolf Kasprzyk zwrócił się z prośbą o trzymanie się przyjętego porządku obrad oraz o ukierunkowanie rozmowy nie na historię lecz bieżącą działalność.

Przewodniczący Rady Powiatu zwrócił uwagę, że sprawa ta trwa od dłuższego czasu, pojawiło się wiele wątpliwości. Dodał, iż jego zamierzeniem było zakończenie dyskusji i przystąpienie do konkretnych działań w celu unormowania sytuacji. „Nie chciałbym, aby ktoś uważał, iż dyskusja jest niemerytoryczna, być może wiele spraw zostało powiedzianych, które może nie powinny mieć miejsca”.

- Wicestarosta z kolei zwrócił uwagę, iż byłby temu przeciwny gdyż jest to ważny temat. Dodał, iż ma nadzieję, że w kolejnych wystąpieniach związki zawodowe pochylą się nad przyszłością firmy. „Nie wolno ograniczać swobody wypowiedzi i czasu, omówmy wszystko, niech to trwa kilka godzin, aby Radnym uzmysłować złożoność problemu”.

Pan Kazimierz Krężałek wyjaśnił, iż omawiane są ważne sprawy oraz, że niektóre sprawy prawne zostały przekroczone. „Pismo, które dostali nie wszyscy Radni określało temat dzisiejszej sesji, niestety pomylił się. Na połączonych komisjach był przeciwny wprowadzeniu tej informacji do porządku posiedzenia. Niepokoi go fakt, że w budżecie nie ma środków, które służyłyby ratowaniu firmy”. Zapytał o liczbę pracowników zatrudnionych w firmie oraz ilu będzie pracowników zatrudnionych w II etapie, kiedy spółka pracownicza powstanie. Poinformował, iż na dzień dzisiejszy jest ponad 300 firm świadczące usługi transportowe. „Brakuje tu uczciwości w tych dyskusjach. Dodał, iż posiada doświadczenie w kwestiach związkowych, nie można budować przyszłości na fałszu i pomówieniach, ja znam dokładnie całą historię przejścia, bo byłem w tamtym okresie Przewodniczącym Rady, kiedy Starosta zapytał go o zdanie w tym temacie powiedziałam, że nie przejmujemy. Ale wiedziałem, że są 2 aspekty tj. ludzki oraz zadania Powiatu”. Dodał, iż sytuacja ta przypomina mu sytuację Wojewódzkiego Szpitala Podkarpackiego, gdzie Dyrektorzy zmieniają się, a wina jest po innej stronie. Może dobrze, że tyle czasu dziś straciliśmy, ale tak rozbudowany porządek i poważny temat nie powinien mieć miejsca. „Rada Nadzorcza bierze pieniądze, a my tu się „boksujemy”, to gdzie była Rada Nadzorcza, kiedy opiniowane były buble. Ja temu Prezesowi współczuje, bo nie wiedział co bierze, ale się stara. Myślałam, że będziemy rozmawiać o tym, jak szybko Powiat chce przekazać PKS, w jaki sposób, kiedy, co brakuje do założenia spółki”. Stwierdził, iż na komisję Prezes przyszedł ze związkowcami „tak, jak para idzie do ślubu cywilnego, zgodnie i że wszystko jest przygotowane”. Uważa, że tematowi przyszłości spółki powinno się poświęcić oddzielną sesję.

Pan Andrzej Dziugan – odniósł się do przedstawicieli związków zawodowych oraz zapytał „czy pozwolicie nam spokojnie pracować nad rozwiązaniem? czy będziecie organizować jakieś akcje protestacyjne, i wchodzić w spor zbiorowy?”.

Następnie Przewodniczący Rady zwrócił się z prośbą do Pana Eugeniusz Szczambury o odniesienie się do pytania bez wracania do historii.

Pan Eugeniusz Szczambura zabierając ponownie głos wyjaśnił, iż „sprawa PKS -u to nie jest sprawa obecnych związkowców (...) lecz kilkuset rodzin, firma tylko ze względów technicznych funkcjonuje.

jest bankrutem. Rada Nadzorcza z reki Ministra Skarbu Państwa kosztowała spółkę 2.5 mln zł przez 10 lat. Wystąpiliśmy o zmniejszenie składu Rady Nadzorczej do 3 członków”.

Odnosząc się do wypowiedzi Starosty, iż co do zobowiązań z ubiegłych lat – dodał, iż „co z tego, że było 5 mln zobowiązań, problem polega na tym, że chodzi o płynność finansową, chodzi o to jakie były przeterminowane zobowiązania na 2010 rok. Premii nie włączył Pan Sołek, w 1999 roku została już włączona do stawki kierowcom /art. 18 Kodeksu Pracy/”.

Co do strajku stwierdził, iż „art. 17 ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych mówi, że jeśli pracodawca zwalnia pracownika związkowego pozostającego w sporze zbiorowym, natychmiast mogą ogłosić strajk związkowcy i na tej podstawie odbył się strajk w sierpniu. Prokuratura umorzyła nielegalność strajku”. Poinformował o zawiadomieniu z Prokuratury Rejonowej, iż 27 grudnia wszczęła śledztwo i przejęła to Prokuratura Okręgowa. Następnie przytoczył pismo, które zostało złożone do prokuratury w sprawie wyrządzenia znacznej szkody majątkowej w mieniu PKS Krosno S.A. dot. to m.in. niegospodarności w zarządzaniu spółką w okresie od czerwca 2011 – sierpnia 2012, a także dochodzenia w sprawie utrudniania prowadzenia działalności związkowej.

Spotkanie w tzw. „kawiarence” – „Pan Poseł Bogdan Rzońca zaprosił nas do Jasła, nie wiedziałem, że tam będzie Pan Sołek, wielokrotnie dopytywałem go, jako byłego Marszałka czy istnieją środki w ramach RPO, aby zakupić tabor. Powiedział - słuchaj nie jestem tam, jestem Posłem, przyjedź do Jasła to pogadamy. Ja nigdy nie chodzę na spotkania sam, spotkanie miało odbyć się w biurze poselskim, spotkania odbyło się w „kawiarence”, ani słowa nie było o awansie mojego syna”.

W sprawie głównej księgowej – „firma ledwo dycha, ludzie zrzekają się socjalnego, Rada Nadzorcza ani o grosza nie obniżyła sobie pensji ale księgowa zatrudniona została z Bytomia (...) nikt nie wie, jaki był obieg dokumentacji. Nowy Prezes jak przyszedł rozwiązał tę umowę stwierdził, iż to była rozrzutność finansowa, nikt nie powiedział w jakiej wysokości zostało wypłacone odszkodowanie firmie za wymontowanie gps-ów”. Dodał, iż zwrócił się pismem w imieniu związków zawodowych do Prezesa, „aby wykazał, jakie konkretne decyzje i propozycje zablokowane były przez związki zawodowe” oraz pewne decyzje finansowe. „Do dnia dzisiejszego nie otrzymaliśmy odpowiedzi”.

Pan Jan Krygowski zwrócił się z prośbą do Przewodniczącego Związków Zawodowych o zakończenie dyskusje nad przeszłością spółki, a rozmawiać nad wizją przyszłości.

Pan Eugeniusz Szczambura dodał, iż „ludzie nie mają na chleb, ciężko pracują, kierowca to odpowiedzialna funkcja”. Dodał, iż „chcemy poznać faktyczny stan spółki, gdyż Prezes nie odpowiedział ile jest faktycznego zadłużenia (...)”. Zwrócił się z prośbą, jeśli jest wola Powiatu co do kwestii przekazania PKS spółce pracowniczej, aby „nam w tym pomóc, pomóżcie nam w tym organizacyjnie”. „Dajcie nam te wolę na piśmie”.

Przewodniczący Rady Powiatu zwrócił uwagę, iż Przewodniczący Związków Zawodowych przedstawił dwa wnioski, nad którymi Radni będą musieli się pochylić.

Pan Eugeniusz Szczambura wyjaśnił, iż „wiecie Państwo, że spór zbiorowy trwa, to jest normalna procedura, jeśli będziemy rozmawiać o spółce pracowniczej - to nie mówimy o strajku”.

Pan Kazimierz Krężałek dodał, iż nie można manewrować obradami. W statucie Powiatu widnieje zapis, że nie może zabrać głosu, jeśli Przewodniczący Rady nie udzieli głosu. „Apelowałem, że możemy rozmawiać do rana, sesja może trwać 2 dni, tylko nie wracajmy do tego co nas dzieli”.

Pan Jan Pelczar – Dyrektor – Etatowy Członek Zarządu Powiatu wrócił się do Pana Eugeniusza Szczambury stwierdzeniem, iż „Pan rozlicza nas z gps-ów” oraz poprosił aby Przewodniczący Związków Zawodowych „powiedział, ile wypłaciliście poprzedniemu Prezesowi za to, żeby nie poszedł do konkurencji?”. Następnie zwracając się do Pana Rysza – „akceptacja była (...) wy blokujecie gps, a tam dziesiątki tysięcy poszło po to, żeby nie poszedł do konkurencji (...)”. Odnosił się do kwestii podjętej również w piśmie przez związki zawodowe, a mianowicie pytania: „czy wyprzedaż majątku przedsiębiorstwa, które otrzymało się za darmo (...) jest zgodne z programem PiS sprzedawane przez jej partyjnych działaczy, aby spłacić długi swoich ludzi. Czy Pan ten temat

również rozwinął i zgłosił do prokuratury? ja bym prosił, aby Pan dał (...). kto spona swoich koleśiów?''.

Pan Stanisław Kenar zapytał o warunki przekazania spółki czy przejęcia?

Pan Eugeniusz Szczambura stwierdził, iż „jak można obciążać związki zawodowe tym, że Prezesowi wypłacono odprawę, nie akceptowaliśmy tego, byliśmy oburzeni, jedno jest pewne, że to Starostwo udzieliło absolutorium Panu Szpakowi i Panu Sołkowi i też dostał odprawę”.

Następnie złożył Panu Stanisławowi Kenarowi wyrazy współczucia z powodu śmierci matki.

W dalszej części zwrócił uwagę, że „ustawa zezwala na taki krok, wiadomo warunki, my złożyliśmy ofertę po otrzymaniu listu intencyjnego, od wartości majątku trzeba będzie odjąć zobowiązania z dobrodziejstwem. Prezes powiedział, że jest 1 mln 500 tys. zł chcielibyśmy, żeby tylko tyle było. Spółkę do połowy marca myślę, że zawiążemy, tylko kwestia formalności (...). Myślę, że Panie Janie tyle lat się znamy to jest bez sensu. Mam honor i czasami przepraszam”.

Przewodniczący Rady Powiatu podkreślił, iż kwestie przejęcia spółki należy przedyskutować.

Pan Wojciech Tomkiewicz poinformował, iż interesuje się sytuacją na rynku przewozowym i turystycznym oraz stwierdził, iż firmy te stanowią potężną konkurencją dla PKS –u. „Popatrzcie również z punktu widzenia klienta, w niektórych firmach klient może prze telefon zamówić przewóz, gps -y są zainstalowane we wszystkich autobusach i pomagają w sprawnym zarządzaniu firmą to nie dziwicie się Panowie, że pojawiają się problemy. Chodzi o to, aby dopasować profil przedsiębiorstwa do realiów. W oczach klienta to przedsiębiorstwo wypada fatalnie i od tej strony trzeba się zastanowić, aby firma była konkurencyjna na trasach np. Krosno – Kraków. Tworzony dziś wizerunek firmy zniechęca klientów”.

Wicestarosta zwrócił się do Pana Eugeniusza Szczambury stwierdzeniem, iż „Pan kłamie, i wykaże na jednym przykładzie który odnosi się do Starosty - Jana Juszcza. Powiedział Pan, że Starosta przerwał Msze Świętą w czasie strajku, byłem tam i obserwowałem, faktycznie ktoś z pracowników przyniósł stół, pojawił się ksiądz, i Starosta zapytał, czy nie będzie to przeszkadzało jeśli zwróci się do strajkujących. Ksiądz powiedział, że nie ma nic przeciwko bo rozmowy zawsze służą dialogowi. Jeśli Pan mówi o poprzednich prezesach, że jeden się „szwendal”, jeden „pętał”, to Pan się zorientuje, że Pan w niektórych momentach nie panuje nad nerwami, co nie budzi zaufania u partnerów”.

„W PKS – sie panuje atmosfera empatii, zrozumienia dla sytuacji, która jest w firmie, to nie jest tak, że jak poszliśmy tam to wszyscy się na nas rzucili, było inaczej, jest duże zrozumienia (...). My mówiliśmy na tym spotkaniu – nie gadajcie o spółce pracowniczej tylko w końcu to zróbcie. Jeśli Pan Szczambura oczekuje scenariusza albo tego, że przekazemy majątek – to niech się zastanowi co mówi to woła o wniosek o odpowiednich organów, ja nie podniosę ręki za tym, aby modelować funkcjonowanie spółki bo znowu będziemy oskarżeni, i od tej pory przyjęliśmy stanowisko, że oficjalnie rozmawiamy z Panem Szczambura”.

W kwestii referendum – „czy była tajemność, kto głosował - za, przeciw, czy uświadomiono pracownikom, jakie obowiązki będą na nich spoczywać w momencie, jak wejdą do spółki”. Zwrócił się z prośbą, aby „nie kłamać, a co do spółki pracowniczej zróbcie to wreszcie i wystąpcie z wnioskiem formalnym do właściciela i właściciel się ustosunkuje”.

Przewodniczący Rady Powiatu o godz. 15.00 ogłosił pięćminutową przerwę.

Obrady wznowione.

Realizując punkt 9 porządku obrad – sprawozdanie z pracy Przewodniczącego Rady Powiatu w IV kwartale 2012 roku – przedstawił Pan Andrzej Krężałek /zał. Nr 4/.

Przewodniczący Rady ogłosił ok. godz. 15.00 dziesięćminutową przerwę.

Obrady zostały wznowione o godz. 15.10.

Następny punkt 10 porządku obrad - sprawozdanie z prac komisji Rady Powiatu Krośnieńskiego w 2012 roku /**zał. Nr 5 – 12/** – sprawozdania przedstawiali Przewodniczący Komisji w następującej kolejności:

- Rewizyjnej,
- Zdrowia i Rodziny,
- Rozwoju i Promocji Powiatu,
- Budżetu i Finansów,
- Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki,
- Transportu, Budownictwa, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego,
- Rolnictwa, Leśnictwa, Geodezji i Gospodarki Wodnej,
- Statutowej.

Przystępując do realizacji punktu 11 porządku obrad – informację dot. planów pracy komisji na 2013 rok /**zał. Nr 13 – 20/** – przedstawili Przewodniczący Komisji w następującej kolejności:

- Zdrowia i Rodziny,
- Rozwoju i Promocji Powiatu,
- Budżetu i Finansów,
- Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki,
- Transportu, Budownictwa, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego,
- Rolnictwa, Leśnictwa, Geodezji i Gospodarki Wodnej,
- Statutowej.

Kolejny punkt porządku obrad 12 – informację z działalności Zarządu oraz realizacji uchwał Rady Powiatu i uchwał Zarządu Powiatu – przedstawił Starosta Krośnieński Pan Jan Juszcak /**zał. Nr 21/**.

W punkcie 13 porządku obrad – interpelacje i zapytania – w punkcie tym głos zabrali:

- 1/ Pan Kazimierz Krężałek zgłosił problem dot. zwisających gałęzi nad drogą powiatową na odcinku Chorkówka – Leśniówka oraz zapytał, która pani zajmująca się tymi kwestiami udzieliła informacji sołtysowi, iż drzewa te nie są własnością Powiatu? Następnie zgłosił potrzebę odpowiedniego wykonania oznakowania poziomego na jezdni - chodzi o przejście dla pieszych w okolicach szkół na terenie Gminy Chorkówka,
- 2/ Pan Kazimierz Gładysz nawiązał do pisma Sołtysa wsi Poraj, pismo zostało skierowane do PZD zawierało podpisy 42 mieszkańców dot. bezpieczeństwa na drodze tj. zabezpieczenia barierkami mostu w Poraju /wypadek miał miejsce w ostatnim czasie/ oraz garbie przy Domu Strażaka w Poraju /był wypadek ze skutkiem śmiertelnym/, chodzi o drogę Nr 1898 R,
- 3/ Pan Wojciech Tomkiewicz poinformował, iż końcem roku były uzupełniane tablice informacyjne o kierunkach do miejscowości, zapytał czy jeśli wiosną będą podjęte działania mające na celu uzupełnianie tegoż oznakowania, czy byłaby możliwość również uzupełnienie tablic informujących o kierunku do miejscowości w Gminie Jedlicze, a konkretnie przy ul. Manierskiego w kierunku miejscowości Długie.

W kolejnym punkcie 14 a) porządku obrad – podjęcie uchwały w sprawie powierzenia Gminie Miejsce Piastowe prowadzenia zadania publicznego polegającego na zimowym utrzymaniu chodników zlokalizowanych w ciągu dróg powiatowych na terenie gminy Miejsce Piastowe – projekt uchwały przedstawił Dyrektor – Etatowy Członek Zarządu Powiatu.

Poinformował, iż w zw. z obowiązkiem wynikającym z art. 20 ustawy o drogach publicznych, Zarząd Powiatu na mocy ustawy o samorządzie powiatowym zawiera z Gminą stosowne porozumienie na prowadzenie zadania, związanego z zimowym utrzymaniem chodników zlokalizowanych w ciągu dróg powiatowych na terenie Gminy Miejsce Piastowe. Długość chodników, która zostanie objęta zimowym utrzymaniem wynosi 6,5 km, a ryczałtowa stawka za utrzymanie 1 km bieżącego chodnika wynosi 500 zł.

Następnie głos zabrała Pani Teresa Sirko pytając, w jaki sposób te kwestie zostały rozwiązane w pozostałych gminach.

Dyrektor wyjaśnił, iż Powiat zwrócił się do wszystkich gmin z terenu powiatu krośnieńskiego w przedmiotowym temacie. Przedmiotowymi kwestiami zainteresowana była również Gmina Iwonicz – Zdrój. Dodał, iż na dzisiejszą sesję został przygotowany również projekt uchwały dot. zimowego utrzymania chodników w tejże gminie, jednakże gmina w ostatnim momencie zmieniła swoją decyzję w zw. z tym zmiana porządku sesji. W Gminie Krościenko Wyżne oraz Korczyna rozwiązano ten problem na zasadzie powierzenie zadań dot. zimowego utrzymania dróg powiatowych. Jeśli chodzi o Gminę Jedlicze – PZD podpisał umowę z Zakładem Gospodarki Komunalnej, tak jak to miało miejsce rok temu.

Przewodniczący Komisji Transportu, Budownictwa, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego przedstawił pozytywną opinię komisji.

Radni (stosunkiem głosów: ogółem głosujących – 21 Radnych, za – 20, przeciw – 1 głos, wstrzymujących się – 0 głosów) głosowali za podjęciem uchwały Nr XXVI/174/2013 w sprawie powierzenia Gminie Miejsce Piastowe prowadzenia zadania publicznego polegającego na zimowym utrzymaniu chodników zlokalizowanych w ciągu dróg powiatowych na terenie gminy Miejsce Piastowe /zał. Nr 22/.

Punkt 14 b) porządku obrad – podjęcie uchwały w sprawie nadania statutu dla Rodzinnego Domu Dziecka w Widaczu – projekt uchwały przedstawiła Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Krośnie – Pani Agnieszka Zygarowicz.

Poinformował, iż w związku z tym, że w dniu 1 stycznia 2012 roku weszła w życie ustawa z dnia 9 czerwca 2011 roku o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, która wyłączyła placówki opiekuńczo – wychowawcze z systemu pomocy społecznej. Pociąga to za sobą konieczność uporządkowania dokumentów oraz aktów związanych z funkcjonowaniem placówki w tym jej statutu i dostosowania do aktów prawnych aktualnie obowiązujących. Ustawa ta wprowadza przepis przejściowy, który pozwala przez 12 miesięcy od dnia wejście w życie w/w ustawy na stosowanie przepisów dotychczasowych w stosunku do placówek opiekuńczo – wychowawczych.

Zwróciła uwagę, iż podobna sytuacja dotyczy Rodzinnego Domu Dziecka w Targowiskach oraz Głowience, a także Domu Dziecka im. Janusza Korczaka w Długiem.

Przewodniczący Komisji Statutowej przedstawił pozytywną opinię komisji.

Radni /ogółem głosujących Radnych - 21, za – 21 głosów, przeciw – 0 głosów, wstrzymujących się – 0 głosów/ jednomyślnie głosowali za podjęciem uchwały Nr XXVI/175/2013 w sprawie nadania statutu dla Rodzinnego Domu Dziecka w Widaczu – przedstawiła Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Krośnie /zał. Nr 23/.

Przystępując do realizacji 14 c) punktu porządku obrad – podjęcie uchwały w sprawie nadania statutu dla Rodzinnego Domu Dziecka w Targowiskach – projekt uchwały przedstawiła Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Krośnie – Pani Agnieszka Zygarowicz.

Przewodniczący Komisji Statutowej przedstawił pozytywną opinię komisji.

Radni /ogółem głosujących Radnych - 19, za – 19 głosów, przeciw – 0 głosów, wstrzymujących się – 0 głosów/ głosowali za podjęciem uchwały Nr XXVI/176/2013 w sprawie nadania statutu dla Rodzinnego Domu Dziecka w Targowiskach (w głosowaniu udział wzięło 19 Radnych), /zał. Nr 24/.

Następny punkt 14 d) porządku obrad – podjęcie uchwały w sprawie nadania statutu dla Rodzinnego Domu Dziecka w Głowience – projekt uchwały przedstawiła Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Krośnie – Pani Agnieszka Zygarowicz.

Przewodniczący Komisji Statutowej przedstawił pozytywną opinię komisji.

Radni /ogółem głosujących Radnych - 18, za – 18 głosów, przeciw – 0 głosów, wstrzymujących się – 0 głosów/ głosowali za podjęciem uchwały Nr XXVI/177/2013 w sprawie nadania statutu dla Rodzinnego Domu Dziecka w Głowience (w głosowaniu udział wzięło 18 Radnych), /zał. Nr 25/.

W 14 e) punkcie porządku obrad – podjęcie uchwały w sprawie nadania statutu dla Domu Dziecka im. Janusza Korczaka w Długiem – projekt uchwały przedstawiła Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Krośnie – Pani Agnieszka Zygarowicz.

Przewodniczący Komisji Statutowej przedstawił pozytywną opinię komisji.

Radni /ogółem głosujących Radnych - 18, za – 18 głosów, przeciw – 0 głosów, wstrzymujących się – 0 głosów/ głosowali za podjęciem uchwały Nr XXVI/178/2013 w sprawie nadania statutu dla Domu Dziecka im. Janusza Korczaka w Długiem (w głosowaniu udział wzięło 18 Radnych), /zał. Nr 26/.

Kolejny punkt 14 f) porządku obrad – podjęcie uchwały w sprawie zmiany statutu Samodzielnego Publicznego Pogotowia Ratunkowego w Krośnie – projekt uchwały przedstawiła Pani Teresa Kuźniar – Naczelnik Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych.

- Poinformowała, iż z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (Dz. U. Nr 112, poz. 654 ze zm.), czyli od dnia 1 lipca 2011 r. „samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej stały się podmiotami leczniczymi niebędącymi przedsiębiorcami.

Zgodnie z art. 42 ust. 4 ustawy o działalności leczniczej statut podmiotowi leczniczemu niebędącemu przedsiębiorcą nadaje podmiot tworzący. Podmiot tworzący zatwierdza również zmiany w statucie.

Zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt. 8 przedsiębiorstwo - zespół składników majątkowych, za pomocą których podmiot leczniczy wykonuje określony rodzaj działalności leczniczej.

Zgodnie z art. 2 ust. 3 Przedsiębiorstwo podmiotu leczniczego jest jednostką lokalną w rozumieniu przepisów o statystyce publicznej dla której nie sporządza się odrębnego bilansu, chyba że podmiot leczniczy postanowi inaczej w regulaminie organizacyjnym.

Zgodnie z art. 42 ust. 1 „Ustrój podmiotu leczniczego nie będącego przedsiębiorcą, a także inne sprawy dotyczące jego funkcjonowania nieuregulowane w ustawie określa statut. W statucie określa się m.in. strukturę organizacyjną podmiotu leczniczego nie będącego przedsiębiorcą.

Zgodnie z art. 100 ust. 1 pkt 6 podmiot, który zamierza wykonywać działalność leczniczą jako podmiot leczniczy, składa organowi prowadzącemu rejestr /Wojewodzie/, wniosek o wpis do rejestru podmiotów wykonujących działalność leczniczą, zawierający m.in. dane: - nazwę przedsiębiorstwa, oraz wykaz jego jednostek lub komórek organizacyjnych, których działalność jest związana z udzielaniem świadczeń zdrowotnych.

W związku z powyższym, biorąc pod uwagę zapisy ustawy o działalności leczniczej, podmioty lecznicze nie będące przedsiębiorcami jakimi są samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej /SPZOS w Krośnie i SPPR w Krośnie/ muszą mieć wyodrębnione przedsiębiorstwo - zespół składników majątkowych, za pomocą którego będą nadal wykonywać określony rodzaj działalności leczniczej. Potwierdzają to również księgi rejestrowe Wojewody.

Nadmieniła, iż sytuacja ta dot. również Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Stomatologicznej w Krośnie.

Przewodniczący Komisji Statutowej przedstawił pozytywną opinię komisji.

Radni /ogółem głosujących Radnych - 20, za – 20 głosów, przeciw – 0 głosów, wstrzymujących się – 0 głosów/ głosowali za podjęciem uchwały Nr XXVI/179/2013 w sprawie zmiany statutu Samodzielnego Publicznego Pogotowia Ratunkowego w Krośnie /zał. Nr 27/.

Realizując punkt 14 g) porządku obrad – podjęcie uchwały w sprawie zmiany statutu Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Stomatologicznej w Krośnie - projekt uchwały przedstawiła Pani Teresa Kuźniar – Naczelnik Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych.

Przewodniczący Komisji Statutowej przedstawił pozytywną opinię komisji.

Radni /ogółem głosujących Radnych - 21, za – 21 głosów, przeciw – 0 głosów, wstrzymujących się – 0 głosów/ głosowali za podjęciem uchwały Nr XXVI/180/2013 w sprawie zmiany statutu Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Stomatologicznej w Krośnie /zał. Nr 28/.

Punkt 14 h) porządku obrad – podjęcie uchwały w sprawie ustalenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych w roku 2013 na obszarze działania Powiatu Krośnieńskiego – projekt uchwały przedstawił Wicestarosta.

Poinformował, iż zgodnie z art. 94 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne (Dz. U. z 2008 r. Nr 45. poz. 271 ze zm.) który stanowi, że w drodze uchwały Rada Powiatu po zasięgnięciu opinii Wójtów i Burmistrzów gmin z terenu Powiatu i samorządu aptekarskiego, ustala rozkład godzin pracy aptek ogólnodostępnych, który zgodnie z art. 94 ust. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. - Prawo farmaceutyczne, powinien być dostosowany do potrzeb ludności i zapewniać dostępność świadczeń również w porze nocnej, w niedzielę, święta i inne dni wolne od pracy.

Rozkład godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie powiatu krośnieńskiego na 2013 rok ustalono na podstawie danych przekazanych przez kierowników aptek i punktów aptecznych.

Projekt uchwały Rady Powiatu Krośnieńskiego w sprawie ustalenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych w roku 2013 na obszarze działania Powiatu Krośnieńskiego, został pozytywnie zaopiniowany przez Burmistrzów i Wójtów gmin z terenu powiatu krośnieńskiego i Podkarpacką Okręgową Izbę Aptekarską w Rzeszowie.

Stały, całodobowy dyżur pełni apteka ogólnodostępna w Krośnie przy ul. Wojska Polskiego 41, zapewniając dostateczne zaopatrzenie mieszkańców z terenu powiatu krośnieńskiego w koniecznym zakresie usług farmaceutycznych.

W terminie od dnia 24 stycznia 2013 roku do dnia 30 stycznia 2013 roku przeprowadzone zostały konsultacje z organizacjami pozarządowymi i podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (ogłoszenie o konsultacjach ukazało się w dniu 23 stycznia br.).

Celem prowadzonych konsultacji było wyrażenie opinii przez ww. organizacje na temat rozkładu godzin pracy aptek w roku 2013 na terenie powiatu krośnieńskiego.

Przewodnicząca Komisji Zdrowia i Rodziny przedstawiła pozytywną opinię komisji.

Radni głosowali za podjęciem uchwały Nr XXVI/181/2013 w sprawie ustalenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych w roku 2013 na obszarze działania Powiatu Krośnieńskiego (w głosowaniu udział wzięło 20 Radnych), /zał. Nr 29/.

W następnym punkcie 14 i) porządku obrad - podjęcie uchwały w sprawie zmiany Uchwały budżetowej na 2013 rok – projekt uchwały przedstawiła Skarbnik Powiatu.

Poinformowała, iż w przedmiotowym projekcie uchwały nastąpiła zmiana klasyfikacji budżetowej w zw. z tym, że dotacje z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki przyjęto w rozdziale – powiatowe urzędy pracy, natomiast dotacja ta została przekazana przez Wojewódzki Urząd Pracy w rozdz. 85395 – pozostała działalność.

Ponadto w planie wydatków ustalona została dotacja dla Gminy Miejsce Piastowe w kwocie - 3 250 zł w związku z przyjętym porozumieniem, a także została zmieniona klasyfikacja budżetowa na realizację projektu „Aktywni na rynku pracy” zgodnie z przyjętymi dochodami.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów przedstawił pozytywną opinię komisji.

Radni /ogółem głosujących Radnych - 20, za – 20 głosów, przeciw – 0 głosów, wstrzymujących się – 0 głosów/ głosowali za podjęciem uchwały Nr XXVI/182/2013 w sprawie zmiany Uchwały budżetowej na 2013 rok /zał. Nr 30/.

Realizując punkt 15 porządku obrad – odpowiedź na interpelacje i zapytania Radnych Powiatu Krośnieńskiego - w punkcie tym głos zabrał Dyrektor udzielając odpowiedzi na pytania:

- 1/ Pana Kazimierza Krężałka – co do przejścia Dyrektor wyjaśnił, iż te kwestie zostaną podjęte na wiosnę, natomiast co do gałęzi – odpowiednie służby zajmą się tą sprawą.
- 2/ Pana Kazimierza Gładysza – Dyrektor dodał, iż jeśli jest potrzeba umieszczenia barier to zostaną zamontowane.
- 3/ Pana Wojciecha Tomkiewicza – Dyrektor poinformował, iż zostanie w tym temacie ogłoszony przetarg oraz jeśli jest taka potrzeba, oznakowanie zostanie uzupełnione.

Przewodniczący Rady Powiatu poinformował o piśmie Sołtysa wsi Równe z dnia 11 stycznia 2013 roku w sprawie pogarszającego się stanu drogi powiatowej Nr 2000 R, w którym to piśmie zwraca się z prośbą o realizację inwestycji mającej na celu poprawę stanu technicznego przedmiotowej drogi.

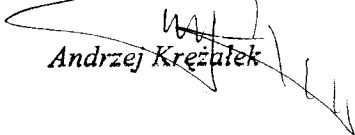
Ponadto zwrócił uwagę, iż do Biura Obsługi Rady i Zarządu Powiatu wpłynęła również prośbą o pomoc choremu dziecku Radnego Powiatu Sanockiego.

- Następnie o godzinie 16.50 Przewodniczący Rady Powiatu zamknął obrady XXVI Sesji Rady Powiatu Krośnieńskiego.

Protokolowała:


Sylwia Kuźnar

PRZEWODNICZĄCY RADY


Andrzej Krężulek